

№ 2.

Kalendarzyk tygodniowy:

Wtor. Św. Daniela M.  
Środa Św. Tytusa B.  
Czwart. Św. Telesfora M.  
Piąt. **Trzech Króli.**  
Sob. Św. Lucyana i Jul.  
Niedz. Św. Seweryna Op.  
Pon. Św. Marceanny P.

Wschód słońca: godz. 8 m. 9.  
Zachód słońca: godz. 3 m. 57.  
Dł. dnia: godz. 7 m. 48.

**CENA PRENUMERATY:**

W ŁODZI:

Rocznie rb. 8 k. —  
Półrocznie " 4 " —  
Kwartaln. " 2 " —  
Miesięczn. " — " 67  
Odnośzenie 10 k. m.  
Egz. pojedynczy 5 k.

Z przesyłką pocztową:

Rocznie rb. 10 kop. —  
Półrocznie " 5 " —  
Kwartalnie " 2 " 50  
Miesięcznie " — " 85

**Redakcyja**

w ŁODZI,  
ul. Przejazd № 8.  
M telefonu 513.

# ROZWÓJ

dziennik polityczny, przemysłowy, ekonomiczny, społeczny i literacki, ilustrowany.

Wtorek, dnia 21 grudnia (3 stycznia) 1904/5 roku.

Kantory: własny w Warszawie, Krucza № 23; w Fabianicach u p. Teodora Minkę; w Zgierz u p. Ikiertaj w Łodzi Biuro dzienników i ogłoszeń, ul. Piotrkowska № 103.

**CENA OGŁOSZEŃ:** „Nadesłane“ na 1-szej stronie 50 kop. za wiersz. Zwyczajne ogłoszenia za tekstem po 7 kop. za wiersz nonparelowy lub jego miejsce. Małe ogłoszenia po 1/2 kop. od wyrazu (dla poszukujących pracy po 1 kop.). Reklamy i Nekrologi po 15 kop. za wiersz psittowy. Za dołączenie prospektów 36 rb. ARTYKUŁY bez oznaczenia honorarium Redakcyja uważa za bezpłatne; rękopisów drobnych nie zwraca.

**Teatr Polski „Victoria“** pod art. kierunkiem M. Gawalewicza.  
W Czwartek po raz pierwszy **„Półdziewice“**, komedia Marcelego Prevosta.

**Teatr „Wielki“** We wtorek  
**„ORFEUSZ W PIEKLE“**, operetka Ofenbacha.  
W środę **„Opowieści Hofmana“**, op. Ofenbacha.

## Zbierajcie!!!

Szmaty, żelazo, korki, sznurki, kosci, papier, szkło i t. p. przedmioty.

Zgłoszenia przyjmują firmy: Rychliński i Wegner — Piotrkowska 53, „St. Weinkranz“ — Piotrkowska 65, „Ekonomia“ — Piotrkowska 79, „Królikowski“ — Piotrkowska 124, „Kasprzykowski“ — Piotrkowska 284, „Akc. Tow. Gostynski i S-ka“ — Piotrkowska 68, „Lipiński“ — Nowomiejska 1, oraz p. Zaborowski — Widzewska 50.

1503

KOMITET PRZECIWŻEBRACZY.

**Restauracyja W. Świdwińskiego**  
Księży Młyn, Przędzalniana 64.  
W niedziele i święta

**Tańce** Początek o godz. 5-ej po południu.

Na wszelkie zabawy i święta **sale** oddaje się bezpłatnie.

AKUSZERKA

## Paszyńska

mieszka obecnie przy ulicy Widzewskiej № 11, pierwszy dom od rogu ul. Średniej.

Przyjmuje panie spodziewające się słabości, na żądanie umieszcza dzieci. 1013-r-0

## PATENTY

NA WYNAŁAZKI MARKI; MODELE. WYRABIA SPECJALNIE

INŻ. D. FRAENKEL.

Warszawa, ul. Królewska 31.  
W Łodzi M. NEDELMAN, ul. Andrzeja 7.

## Rozkład pociągów.

Od 28 października.

Kolej Fabryczno-Łódzka.

Odchodzą z Łodzi: o godzinie 12.30, 7.10\*, 12.05, 1.40, 3.15, 6.10\*, 8.30.

Przychodzą do Łodzi: o godz. 3.00, 5.15, 9.35, 10.15\*, 3.35, 5.22 8.20, 11.00.

Pociągi oznaczone \*, służą dla bezpośredniej komunikacji „Łódź — Warszawa“ (bez przesiadania).

Kolej Warszawsko-Kaliska

Odchodzą do Kalisza: o g. 6.35, 11.49, 4.40.  
do Warszawy: o godzinie 9.32, 2.30. Przychodzą z Kalisza: o godz. 9.17, 2.16, 6.35.

Kolej Obwodowa.

Odchodzą ze stacji Łódź-kaliska do Słotwin o godz. 6.45, ze Słotwin do st. Łódź-kaliska 7.12. Odchodzą ze st. Łódź-kaliska do Kolušek 6.55, przychodzą z Kolušek do st. Łódź-kaliska o g. 6.20.

Uwagi. Godziny wydrukowane tłustym drukiem oznaczają czas od 6 wieczorem do 6 rano.

## Rok 1904.

—8—

II

Charakterystycznym rysem roku 1904 w sferze polityki międzynarodowej była zdwojona gorliwość mocarstw o zabezpieczenie pokoju wszechświatowego przez usunięcie nieporozumień i zatargów, któreby mogły doprowadzić do rozszerzenia wojny wschodniej na Europę. Równocześnie wszelako podwoiła się dążność do uzupełnienia uzbrojeń, aby gotowym być na wszelki wypadek.

Zawarcie pomiędzy Francją a Anglią umowy, wprawdzie niezależnie od wojny, gdyż rokowania toczyły się już przed rokiem, niemniej wywarły doniosły wpływ na zachowanie ścisłej neutralności przez Anglię. Umowa ta bowiem, oddając Francji przeważny wpływ nad Marokiem i zwalnając Anglię od jej protestów przeciw zajęciu Egiptu, uregulowała obustronne sprawy kolonialne w sposób ostateczny, a tem samem zbliżyła oba mocarstwa do siebie o tyle, że nie życzyły one sobie bynajmniej, bezpośrednio po podpisaniu umowy podobnej, na mocy dawniej obowiązujących ich przymierzy, znaleźć się w dwóch przeciwnych sobie obozach.

Do kroków przedsięwziętych w interesie pokoju zaliczyć wypada projekt Roosevalta zwołania drugiej międzynarodowej konferencji pokojowej, która jednakże, jak się okazało, nie może dojść do skutku, dopiero po ukończeniu wojny rosyjsko-japońskiej.

Wszelako, pomimo tych zabiegów pokojowych, mocarstwa, w których rękach spoczywa ster polityki międzynarodowej, zbroją się na gwałt. Anglia powiększa swą flotę i reorganizuje ją w ten sposób, aby mogła wystąpić jednocześnie do walki z dwoma najsilniejszymi państwami morskimi.

Francya przez zaprowadzenie skróconego czasu służby wojskowej wzmacnia liczebnie swą

armię. Niemcy żądają nowych kredytów na powiększenie swoich sił zbrojnych, Austro-Węgry powiększają kadry i zaopatrują swą armię w broń udoskonaloną, Włochy budują kilka nowych pancerników, Stany Zjednoczone dążą do powiększenia armii i utworzenia potężnej floty.

Jednym słowem, rok 1904 zakończył się w smutnym nastroju i przekazał swojemu następcy stan rzeczy wielce zawiły na arenie polityki wszechświatowej.

To też nie dziw, że przy akompaniamencie dział, grzmiących na Dalekim Wschodzie, ludzkość powitała rok nowy z trwogą w duszy, chociaż nie bez nadziei lepszego jutra, przedstawiając mi znak zapytania.

Niezależnie od wojny na Dalekim Wschodzie w samej Europie w roku 1904 zauważyć się dały takie dążenia, jakich dawno nie spotrzegano.

Od chwili, kiedy Anglia zawarła umowę z Francją, sympaty Niemiec do tego mocarstwa zaczęły chłodzić; natomiast występować zaczęły takie uczucia, które są w zasadniczej sprzeczności z polityką cesarza Wilhelma.

Nie ulega bowiem wątpliwości, że polityka tego monarchy w stosunku do Francji skierowaną była wprost do pogodzenia Niemiec z tem mocarstwem, zdawało się, że doprowadzi ona do zatarcia we Francji ostatnich śladów myśli o odwecie.

Nagle wybuchła wojna na Dalekim Wschodzie, a w dniu 21 kwietnia Francya zawarła układ z Anglią. Równocześnie w Niemczech pokojowy nastrój Francji zaczęto podawać w wątpliwość. Niemcy postanowiły powiększyć swoje siły zbrojne, a postanowienie to uzasadniają uzbrojeniami Francji.

Oprócz tego kanclerz Rzeszy niemieckiej w dwóch mowach publicznych w sposób jak najbardziej stanowczy wskazał, że idea odwetu bynajmniej nie wygasła i przy lada sposobności wybuchnąć może z żywiołową siłą.

Te oświadczenia kanclerza dla urzędowych i półurzędowych organów niemieckich posłużyły za temat do wycieczek przeciw Francji. „Koelnische Zeitung“ wprost oskarżyła francuskiego ministra spraw zagranicznych, że nie chciał zwrócić dostatecznej uwagi na pokojową politykę rządu niemieckiego.

Zdaniem tej gazety w ostatnich latach było dość wypadków, z których minister francuski mógł być skorzystał w celu zbliżenia Francji do Niemiec. A jednakże nie zrobił tego. Nie dość na tem. „Koelnische Zeitung“ podejrzewa francuskiego ministra spraw zagranicznych o powzięcie planu utworzenia wielkiego przymierza, w skład którego weszłyby oprócz Francji i Rosyi, Anglia i Włochy.



Takie wyrzucenia półurzędowej gazety niemieckiej naprowadzają na wniosek, że kryje się pod nimi pewien plan polityczny, jeszcze nie wyjaśniony, który jednakże odgadnąć można. Czynnikiem to „Nowosti” przypuszczając, że wobec wojny z Japonią Niemcy nie byłoby od tego, aby wywołać zatarg z Francją, sądząc, iż Rosya nie może jej obecnie pociągnąć z pomocą.

Slusznie wszelako, dowodzą dalej „Nowosti”, że gdyby nawet tak było, jest jeszcze Anglia, która, jak widać z jej zabiegów ostatnich w przedmiocie zreorganizowania floty, czeka tylko odpowiedniej chwili, aby pogromić flotę niemiecką.

Pod takimi złowróżbnymi znakami rozpoczyna się rok 1905, który niewątpliwie w historii wielu ludów doniosłe mieć będzie znaczenie.

S. J.

### KALENDARZYK TERMINOWY.

IMIONA SŁOWIAŃSKIE, Dziś Władysława. Jutro Dobromira.

TEATR WIELKI. Dziś „Orfeusz w piekle”, operetka Offenbacha. Jutro „Opowieści Hofmana”, operetka Offenbacha. Początek przedstawień o godzinie 8<sup>1</sup>/<sub>2</sub> wieczorem.

## KRONIKA.

**O szkoły.** W piątek odbyło się w Magistracie posiedzenie radnych i obywateli pod przewodnictwem prezydenta miasta Łodzi. Na posiedzeniu t.m. obradowano nad budżetem szkół elementarnych miejskich i Aleksandryjskiej na rok 1905. Po dość długich dyskusjach, postanowiono utrzymać ten sam budżet, jaki był w roku 1904, t.j. w sumie 163,944 rb.; 36,000 rb. wypłaci kasa miejska, 127,944 rb. będzie zebrane od mieszkańców.

**Zamknięcie chederów.** Z powodu silnych mrozów chedery w mieście zostały zamknięte.

**Kolej podjazdowa.** Ministerium spraw wewnętrznych zatwierdziło projekt kolei podjazdowej od granicy drogi Warszawsko Kaliskiej do zakładów fabrycznych akc. Tow. wyrobów bawełnianych J. K. Poznańskiego. Opracowany przez inżyniera Strzeleckiego projekt przewiduje, że długość linii kolei podjazdowej wynosić ma przeszło 2 wiorsty. Linia zatwierdzonej kolei rozpocznie się od granicy kolei Kaliskiej, tuż przy stacji towarowej Łódź-kaliska i dochodzić będzie do zakładów fabrycznych J. K. Poznańskiego, gdzie rozgałęziać się będzie w różne strony. Wytknięta linia ciągnąć się będzie między drogą, prowadzącą do Mani, a ulicą Konstancyńską, bliżej pierwszej i przetnie ulicę Ekaterynburską, Cmentarną i Ogrodową.

Linia nowej kolei podjazdowej przeprowadzona zostanie wyłącznie na gruntach, stanowiących własność akc. Tow. J. K. Poznańskiego.

Do robót, zatwierdzonej kolei podjazdowej, akc. Tow. J. K. Poznańskiego przystąpi z najwcześniejszą wiosną r. b. Wczesne rozpoczęcie robót da możliwość zajęcia znacznej liczby robotników, pozbawionych zarobku.

**Posiednictwo w wyszukiwaniu pracy.** Wczoraj, o godzinie 8 ej wieczorem, odbyło się pod przewodnictwem prezesa pastora Z. Manitinsa, posiedzenie Zarządu wydziału wyszukiwania pracy. Na posiedzeniu tem załatwiono sprawy następujące: Przedewszystkiem przyjęto do wiadomości, że upoważnieni członkowie zawarli umowę z Zarządem trzeciej Kasy pogrzebowej, na podstawie której Biuro pośrednictwa pracy korzystać będzie z lokalu Kasy przy ulicy Mikołajewskiej № 53.

O warcie Biura w nowym lokalu nastąpi w d. 10 b. m. Na sekretarza Biura zaangażowano p. Stefana Kluczyńskiego, b. buchaltera stowarzyszenia spożywczego „Ziarno”. Na skutek nadesłanych odezwo kaliskiego gubernialnego Stowarzyszenia rolniczego, Towarzystwa rolniczego gubernii siedleckiej i Spółki rolnej radomskiej, uchwalono — stosownie do żądania — wysłać na próbę odpowiednich typów worki na zboże, z oznaczeniem ich cen.

Odczytano list, zawiadamiający Zarząd, że p. Józef Czekalski, z powodu słabości zdrowia

zmuszony zrzec się przyjęcia mandatu członka komisji rewizyjnej.

Wobec oświadczenia p. Romana Mossakowskiego, iż nadal z powodu braku czasu pełnić obowiązków skarbnika nie może, wyrażono p. M. na wczorajszym posiedzeniu podziękowanie za dotychczasową pożyteczną dla instytucji działalność.

Wybór nowego kasyera nastąpi na ogólnym zebraniu członków. Do tego jednak czasu p. Mossakowski przyrzekł pełnić funkcję kasyera.

Ogólne zebranie członków Wydziału wyszukiwania pracy postanowiono zwołać w dniu 25 b. m. w gmachu Przytułku starców i kalek. Celem zebrania będzie odczytanie sprawozdania z działalności instytucji od chwili jej otwarcia do 1 stycznia r. b.; rozważenie wniosków członków oraz wybory Zarządu i Komisji rewizyjnej. Gdyby zapowiedziane zebranie w pierwszym terminie nie doszło do skutku odbędzie się ono w d. 8 lutego r. b.

Z odczytanego sprawozdania sekretarza Biura przekonano się, że od d. 23 grudnia do d. 2 stycznia r. b. umieszczono na posady w Łodzi 62 osoby, wysłano zaś do Włocławka i jego okolic na żądanie p. W. Brochockiego 4 rodziny złożone z 25 osób.

Ogółem więc, w ciągu tak krótkiego czasu, za pośrednictwem Biura otrzymało zajęcie 87 osób, poszukujących pracy. Stwierdzono, że Biuro rozwija się coraz więcej.

Postanowiono, aby sekretarz Biura przedstawiał co tydzień na posiedzeniu Zarządu wyciągi z ksiąg, charakteryzujące ruch w instytucji.

Posiedzenia Zarządu odbywać się będą, począwszy od d. 9 b. m., stale w oddanym na ten cel lokalu Stowarzyszenia wzajemnej pomocy majstrów fabrycznych, na Nowym Rynku № 6.

Przyjęto do wiadomości sprawozdanie z działalności Sal zajęć przedstawione przez gospodarza p. Józefa Buchowskiego.

Na skutek wniosku p. Buchowskiego postanowiono zwrócić się do spółki rzemieślniczej „Zgoda” w Łodzi z zapytaniem, czyby nie chciała brać w komis za opłatą pewnego procentu od sprzedaży wyrobów Sal zajęć, jako to obuwia, ubrania, bluz i t. p.

Wobec zwiększających się obciążań na bluzy z niebieskiego płótna dla ślusarzy i palaczy kotłowych postanowiono zająć się przygotowaniem znacznych zapasów.

Postanowiono, stosując się do życzenia zakładów fabrycznych M. Kutnera przy ul. Łąkowej, zarekomendować 6 tkaczy.

Wreszcie przyjęto do wiadomości, że majster fabryki Sameta p. Gelert złożył zebrane wśród robotników rb. 11 k. 10 na rzecz Wydziału wyszukiwania pracy.

**Osobiste.** Kancelarya oddzielnego cenzora m. Łodzi radcy stanu A. A. Pascala została przeniesiona na ulicę Konstancyńską nr. 7.

**Opiekunowie cyrkulowi.** Wczoraj o godz. 9 ej wieczorem w lokalu Stowarzyszenia majstrów fabrycznych (Nowy Rynek № 6), odbyło się posiedzenie pierwszego Komitetu opiekunów, pod przewodnictwem p. Stanisława Stegmana. Omawiano sprawę dostarczania węgla dla biednych. P. Bernhardt zawiadomił zebranych, że już zajęto się tą kwestją i że węgiel najpóźniej w dniu dzisiejszym powinien nadejść do Łodzi, wobec czego najdalej w czwartek będzie go można rozdáwać w szopie na Rynku Bałnekim. P. Stanisław Stegman zrzekł się urzędu przewodniczącego w pierwszym Komitecie. Z obecnych na zebraniu nikt tego urzędu nie chciał przyjąć. Jednogłośnie wybrano p. Franciszka Szymańskiego, poczem omawiano kilka spraw natury gospodarczej. O godz. 10 ej posiedzenie zamknięto.

#### Ze Stowarzyszenia majstrów fabrycznych.

W sobotę o godzinie 8 ej wieczorem, w lokalu Stowarzyszenia majstrów fabrycznych (Nowy Rynek № 6), odbędzie się miesięczne posiedzenie.

**Ze Stowarzyszenia nauczycieli chrześcian.** Komitet Biura informacyjnego podaje do wiadomości, że osoby, zgłaszające się do Biura, które mieszczą się w lokalu własnym przy ulicy Konstancyńskiej nr. 5, w przyszłym tygodniu przyjmować będą codziennie od g. 7—8 wiecz. następujący dyżurni: w poniedziałek—p. Tykocińska; we wtorek — p. Łabęcki; w środę —

p. Z. Pętkowska; w czwartek — p. Loman; w piątek — p. Lipski; w sobotę—p. Wróblewska.

Biuro pośredniczy bezpłatnie.

**Kłopoty gazowni.** Wczoraj wieczorem z powodu 15-stopniowego mrozu, w wielu miejscach miasta gaz odmówił posłuszeństwa, wskutek czego w sklepach, cukierniach, restauracjach, wspaniale żyrandole gazowe nie chciały udzielać światła, lub paliły się jak szabasówka. Publiczność, nieprzyzwyczajona do takich ciemności niecierpliwiła się, a właściciele zakładów lub sklepów, z taką energią pracowali przy aparatach telefonicznych, iż te zapewne w dniu dzisiejszym będzie potrzeba reperować. Reklamacje te niewiele pomogły, gdyż dopiero o godzinie 10-ej, kiedy sklepy zostały pozamykane, w cukierniach i restauracjach płomienie gazowe zajaśniały właściwym światłem.

**Nadesłane.** Zwyczajem lat poprzednich, wzmian wizyt noworocznych, następujące osoby złożyły na ręce Zarządu zgierskiego chrześciańskiego Towarzystwa pomocy dla biednych ofiary na rzecz miejscowych chrześciańskich instytucji dobroczynnych:

Pp.: St. Lorentz 5 rb., J. Krusche 5 rb., Ksawery Pniński 3 rb., St. Ledwochowski 1 rb., Henryk Zachert 5 rb., Al. Flach 1 rb., Fr. Patek 1 rb., St. Długoszewski 1 rb., K. Szymański 1 rb., Wład. Adamski 1 rb., O. Meyer 2 rb., A. Ernst 5 rb., R. Maks 4 rb., ks. Jaskiewicz 2 rb., S. Turczyński 1 rb., H. Kaniewski 1 rb., Jan Bednarzewski 1 rb., C. Bensch 1 rb., K. Neugebauer 1 rb., Jul. Hoffmann 3 rb., Karol Herbst 20 rb., Oskar Gerlitz 2 rb., Juliusz Borst 9 rb., Emil Hoch 1 rb., Stanisław May 2 rb., pastor L. Sachs 2 rb., rodzina Bursche 2 rb., Gustaw Meyerhoff 1 rb., J. Bredschneider 1 rb., W. Glinkiewicz 1 rb., F. Swatek 5 rb., F. Müller 1 rb., Chęciński 50 kop., Ludwikostwo Kowalczewscy 1 rb., 50 kop., Emil R. Ernst 50 k., J. Hałabucki 3 rb., Reid 4 rb., Stanisław Lipiński 1 rb., T. Maks 3 rb., Jan Czeraszewski 1 rb., Towarzystwo zgierskiej manufaktury bawełnianej 5 rb., Ignacystwo Hordliczkowie 4 rb., Stefan Dietrich 50 k., Rob. Mazzeński 2 rb., E. Borst 3 rb., J. Funke 1 rb., J. Schrajer 1 rb., J. Lombard 1 rb., F. Haessner 1 rb., R. Eberling 1 rb., Paschke 1 rb., Jan Derfner 1 rb., Niedziałkowski 1 rb., Aleksander Ikiert 1 rb., W. Liefke 50 kop.—razem 130 rb. 50 kop.

Z tej sumy, stosownie do życzenia ofiarodawców, 59 rubli przelano do kasy Towarzystwa pomocy dla biednych, 32 ruble przesłano Zarządowi Ochronki zgierskiej, wreszcie sumy 18 rb. 25 kop. i 21 rb. 25 kop. przesłano pastorowi Sachsowi na rzecz domu starców i założycię się mającego domu sierot przy kościele ewangelickim w Zellerzu.

Wszystkim powyższym ofiarodawcom Zarząd wzmiankowanego Towarzystwa w imieniu swoich biednych, jak również obdarowanych instytucji, wyraża serdeczną podziękę.

#### Ze zgromadzenia czeladników szewskich.

W niedzielę o godz. 4 po poł., przy ul. Widzewskiej nr. 8, odbyło się kwartalne posiedzenie czeladników szewskich, pod przewodnictwem p. F. Prośniaka, przy udziale 16 członków. Przyjmowano składki i wypisano dwóch czeladników. Sprawdzenie kasy odłożono do przyszłego posiedzenia. W d. 2 b. m. o godz. 9<sup>1</sup>/<sub>2</sub> zrana, w kościele Wniebowzięcia N. M. P. odprawione zostało przez ks. prałata Szamotę nabożeństwo żałobne za zmarłych członków tegoż zgromadzenia.

**Drobne ognie.** Zaledwie wczoraj straż ogniowa uporąka się z ogniem w domu pod nr. 59, przy ul. Widzewskiej, w chwili gdy straż ogniowa miejska jeszcze zajęta była przy tym ogniu, I oddział straży ogniowej ochotniczej został wezwany na ul. Nowomiejską do domu pod nr. 10, gdzie od wadliwie urządzonego kanału kominowego zapaliła się ściana drewniana. Ogień w zarodku ugaszono.

O g. 9 min. 45 wieczorem, przy ul. Piotrkowskiej w domu pod nr. 31 powstał taki krzyk i chaos, iż przechodniom na ulicy zdawało się, że nadszedł dzień sądu ostatecznego. Przyczyną tego niezwykłego alarmu był ogień powstały w piwnicach pod 3-pięt. lewą oficyną. Po przybyciu straży ogniowej, zajęto się energicznie akcją ratunkową. Ratunek był utrudniony; gęste kłęby dymu gryzącego nie pozwalały wejść do wnętrza. Dzielni strażacy, założywszy gabki na usta, z wielką trudnością dostali się na korytarz piwnic; przykro było patrzeć na starszego topornika I oddziału straży ochotniczej i wachmistrza straży miejskiej, kiedy wyszli oni z tej wędzarni i przez długi czas nie byli w stanie pozbyć się silnego kaszlu; to samo spotkało także i innych strażaków. Pomimo tych trudnych warunków, w ciągu godziny ogień ugaszono.

Przekonano się, że w piwnicach tych, oprócz węgla, drzewa i innych produktów, znajdowały się odpadki wełniane, papierowe gilzy, które paląc się, wydzielały znaczną ilość dymu.

Wiele trudności sprawiali lokatorzy tego domu, okazali oni wielką nerwowość, dlatego potrzeba było całego wysiłku, aby ludzi tych uspokoić i zapewnić ich, że ruchomościom nie grozi żadne niebezpieczeństwo.

O godzinie 1-ej minut 50 po północy I-szy oddział straży ogniowej ochotniczej został wezwany na ulicę Widzewską do domu pod № 39, gdzie w oficynie zapaliła się belka, zapuszczona do sąsiedniego domu № 41. Po wyrąbaniu belki, I oddział straży ogniowej ochotniczej sam ogień ugasił.

**Zatrucie.** Na ul. Konstancyńskiej nr. 20 Eleonora Kalinowska, 37-letnia służąca, niewiadomo z jakiej przyczyny, napiła się onegdaj esencji octowej. Do k.



zawezwano Pogotowie; lekarz energicznie zajął się ratunkiem nieszczęśliwej, poczem odwiózł ją na dalszą kurację do szpitala Czerwonego Krzyża. Stan zdrowia K. groźny.

**Ogólne osłabienie.** W ciągu dnia wczorajszego następujące osoby uległy ogólnemu osłabieniu: na ulicy Młynarskiej nr. 43 Franciszka Jankowska, lat 19; na ul. Pańskiej nr. 1 Mateusz Krawczyk, lat 15; na ul. Cmentarnej nr. 10 Adam Szybilski, lat 41; na ul. Skwerowej nr. 6 Felicja Monson, lat 22; na ul. Przejazd nr. 14 August Wizner, lat 21 i na ul. Konstanyńskiej nr. 15 Sura Kapota, lat 52. We wszystkich tych wypadkach lekarze Pogotowia udzielili chorym doraźnej pomocy i pozostawili ich na miejscu.

**Z ulicy.** Na ul. Dzielnej nr. 20 spostrzeżono, iż młody człowiek, lat około 18, upadł i stracił przytomność. Zawezwano Pogotowie; lekarz, mimo energiczności ratunku, nie zdołał przywrócić choremu samowiedzy i w takim stanie odwiózł go do szpitala Czerwonego Krzyża. bez możliwości sprawdzenia nazwiska i adresu nieznanego.

**Pobita.** Na ul. Cmentarnej nr. 1 Maryanna Durakowska, wyrobica, lat 60, została przez stróża uderzona boleśnie i zraniona w głowę. Lekarz Pogotowia ranę opatrzył i poszkodowaną pozostawił na miejscu.

**Napad.** Na powracającego do mieszkania Władysława Skorupiaka, lat 31, robotnika fabrycznego, na ul. Staro-Zarzewskiej nr. 17 napadło dwu drabów, którzy zadali mu ranę w głowę. Ranę opatrzył lekarz Pogotowia.

**O bezpieczeństwo.** Coraz częściej powtarzają się wypadki śmiertelnych oparzeń, spowodowane nieostrożnym przygotowywaniem zaprawy do podłóg. Ofiarą podobnych wypadków pada zwykle służba domowa, której chlebodawcy powierzają tę czynność. Wypadki ciężkich oparzeń kończą się zazwyczaj śmiercią, wszelki bowiem ratunek doraźny najczęściej okazuje się bezskuteczny.

Niemia tygodnia, aby kroniki miejscowe Warszawy i Łodzi nie notowały tego rodzaju przykrych wypadków.

Ze przygotowywanie zaprawy do podłóg powoduje łatwo groźne wypadki, dość wymienić łatwopalne materiały, jak terpentyna i benzyna, stanowiące składowe części zaprawy.

Niezachowanie najniższej ostrożności spowodować może wybuch benzyny lub terpentyny.

Należałoby zmienić dotychczasowy system zaprawiania podłóg, mianowicie zaniechać przygotowywania u siebie w domu zaprawy, lecz kupować ją już gotową. Ci, których stać na zaprowadzenie w mieszkaniu polyskującej posadzki, nie powinni dla ekonomii ciągnąć się z zastosowaniem gotowej zaprawy, jaką nabyć można w każdym składzie farb i materiałów aptecznych. Zwiększą się cokolwiek koszty, lecz nie obciążą one zbyt budżetu domowych wydatków tam, gdzie zależy na pięknym i eleganckim utrzymaniu posadzki.

**SZTUKA I PIŚMIENICTWO.**

„Matko Niebieskiego Pana, slicznaś i Niepokalana”. Pod powyższym tytułem p. Konstanty Woźniak wypuścił w świat wydawnictwo w celu uczczenia pamiątki uroczystego obchodu 50-letniej rocznicy ogłoszenia dogmatu o Niepokalanem Poręczeniu Najświętszej Maryi Panny. Wydawnictwo zawiera 27 kart albumowych, wykonanych artystycznie na kredowym papierze. Oprócz portretów papieża Piusa IX i Ojca Św. Piusa X, widoków wybitniejszych miejscowości, w których mieszczą się cudowne obrazy i statuy Najświętszej Maryi Panny, znajdujemy kopie następujących obrazów: Cudowny Matki Boskiej Częstochowskiej, Ostrobramskiej, Pocieszenia u oo. Jezuitów we Lwowie, Ormiańskiej we Lwowie, Łaskawej w kościele archikatedralnym we Lwowie, słynnego obrazu w Kalwaryi Zebrzydowskiej, w kościele Maryackim w Krakowie, u Karmelitów na Piaskach w Krakowie, Cudowny obraz Matki Boskiej w Kochawinie, w Kamieńcu Podolskim, Gostyniu, Berdyczowie, w Starej Wsi, Leżajsku iustracye objaśnia tekst. Wydawnictwo powyższe zasługuje na to, aby znalazło się w każdym domu katolickim. Byłoby pożądane, by dalsze edycje miały inną okładkę; obecna z sedalszymi liliami i gwiazdami zanadto odskakuje od treści i od artystycznego wykonania całości wydawnictwa.

**FRAGMENT.**

Życie jest jak noc... taka ciemna, mierząca i ponura noc—bez promieni miesiąca, bez gwiazd srebrnookich mdłego migotania—taka ciemna noc..

Szczęśliw, komu w łonie iskierka tlejąca w ognisko zapłonę i nocne mu mroki swym światłem odślania i świeci mu w życiu, jak wielka pochodnia mistyczna i święta, jak gwiazda przewodnia.

A światłem tem miłość, lecz nie ta zwierzęca, nie miłość ludzka, co to duszę skręca w rozpaczne sploty samej namiętności — nie ta, lecz większa, świętsza! Ta co gości w duszy artysty—miłość, która szuka ujścia w natchnieniu!

Przedmiotem jej sztuka.

Stanisław Rawski.

**Z Konstanyńowa.**

Zamiast powinszowań noworocznych niżej wymienieni mieszkańcy Konstanyńowa złożyli datki pieniężne na ręce grona pań z tej osady dla zakupu niezbędnych produktów spożywczych dla najbiedniejszej ludności miejscowej.

Mianowicie:

- Ksiądz B. Cithurus 3 rb., W. Rothe 1 rb., I. Schreier 50 kop., A. Vogt 50 k., A. Polański 1 rb., rodzina Snay 2 rb., Barbara Rupprecht 20 k., F. Heller 50 k., B. Sikorska 50 k., R. Gerłowski 50 k., Kuczyńska 50 k., A. Fisiak 40 k., L. Januszewski 2 rb., M. Rodakowska 50 k., A. Gawrysiński 1 rb., K. Kozłowski z żoną 2 rb., P. Urbańska 1 rb., A. Kraterski 1 rb., Anna i Emilia Glatzel 60 k., Karolina Hampel 50 k., Jan Matzke 50 kop., Piechulski 10 k., I. Dimmel 20 k., I. Stehr 50 k., Sikorski 15 k., A. Noll 50 k., rodzina Gutzmann 1 rb., rodzina F. Lange 5 rb. 50 k., A. Stehr 50 k., E. Stehr 50 k., A. Schmalc 2 rb., F. Rupprecht 2 rb., W. Prentzel 1 rb. 50 kop., J. Reitt 30 kop., Juliusz Reitt 20 k., Gustaw Simma 6 rb., Karol Kutzner 50 k., Jan Marks 20 kop., G. Dimmel 20 k., A. Grzelewski 20 k., J. Mayer 15 k., Józef Henschel 50 k., A. Pehl 15 k., A. Pfeifer 15 kop., A. Wasilewski 35 kop., A. Najdek 10 k., M. Horn 15 k., K. Pflaume 20 k., A. Klikauer 1 rb., K. Drews 50 kop., Heipel 30 k., A. Schreffler 15 k., L. Tulinius 3 rb., G. Tulinius 3 rb., J. Miniewicz 1 rb., F. Rzępiński 1 rb., P. Bieńkowski 50 k., A. Trzęsowski 3 rb., J. Rejchert 2 rb., H. Pinczewski 1 rb., A. Radke 50 k., A. Semmler 30 k., T. Semmler 50 k., J. Horn 50 k., W. Semmler 30 k., Anna Becker 15 k., dr. Jan Borzuchowski z żoną 5 rb., bezimiennie 1 rb., K. Müller 30 k., M. Wolff 1 rb. 50 kop., bezimiennie 1 rb., K. Henning 50 k., G. Gellert 50 k., N. Frey 1 rb., M. Hely 1 rb., R. Ludwig 1 rb., R. Schmoeh 50 k., K. Schmoeh 50 k., małżonkowie Rothe 30 k., małżonkowie Ulbrich 50 k., A. Müller 1 rb., wdowa Jende 50 k., małżonkowie Mejsner 1 rb., A. Mayer 50 kop., Jul. Gellert 1 rb., Fr. Roesner 50 k., H. Frytz 1 rb. 50 k., bezimiennie 50 k., Adolf Schultz 20 k., A. Wolkenstein 1 rb. 5 k., Kleinstelber 35 kop., F. Schütz 1 rb., F. Seidlitz 40 kop., Bukowski 1 rb., Fr. Fraenkel 1 rb., Heller 30 k., Mayerhold 3 rb., Heirbrich 1 rb., P. Beer 2 rb., bezimiennie 1 rb. 50 k., Michał Szulc 50 k., Józef Riemer 50 k., bezimiennie 50 k., Fr. Falcemann 50 kop., Adam Bandel 2 rb., E. Domke 2 ruble, Jan Kroeschel 50 k., bezimiennie 1 rb. 17 k., Karol Ranke 2 rb., Albert Gejzler 50 kop., Józef Chmielewski 10 k., Jan Ewald 50 kop., Kacper Pij 50 k., E. Kirstein 50 k., bezimiennie 55 kop.

**OFIARY.**

Zamiast powinszowań noworocznych.

Na opał dla biednych.

Jan Kłobukowski 1 rb.

Dla pozbawionych pracy.

Mędrzeczy 2 rb. — Stanisław Zaborski 1 rb.

Dla najbiedniejszych.

H. F. Weinertowie 50 kop.

Dla niezamożnych uczniów.

Józef Kalfński 1 rb.

Na szkołkę rzemiosł.

A. Stanisławscy 2 rb.

**SPOSTRZEŻENIA METEOROLOGICZNE.**

Stacji centralnej K. E. Ł.

Data.	Barometr sprężony do 0° st.	Termometr w st. C.	Wilgotność w %	Kierunek i siła wiatru.	Uwagi.
2/I 1 pp.	758.5	-17.2	95	Pc 1	Z dnia 2 I Temperatura max. -16.0° C
2/I 9 w.	757.9	-16.2	95	Pc Z 1	Temperatura min. -20.5° C.
3. I 7 r.	754.0	-16.7	98	Pc Z 1	Opadu 0.2

**TELEGRAMY**

Petersburskiej Agencji Telegraficznej.

**London, 3 stycznia.** Tutejsze poselstwo japońskie ogłosiło dzisiaj następujący telegram z Tokio:

„General Nogi donosi, że propozycje generała Stessla zostały przyjęte.

O terminie i szczegółach oddania twierdzy odbędą się pertraktacje między pełnomocnikami obu stron.»

**Berlin, 3 stycznia, (godz. 11 w.).** Wiadomość, że załoga w Porcie Artura [zaprzestala dalszego oporu, opublikowana w dodatku nadzwyczajnym „Local Anzeigera“, wywarła tu olbrzymie wrażenie. Heroizm Stessla i jego załogi uznany jest przez wszystkich. Ogół utrzymuje, że bronili się oni z nadludzkim wysiłkiem.

**Tokio, 3 stycznia.** Marszałek Jamagata, na rozkaz mikada, wysłał następującą depezę do generała Nogi:

„Mikado, wysoce ceniąc zaparcie się wojsk rosyjskich, oraz przywiązanie ich do ojczyzny, wyraził życzenie, aby generałowi Stesslowi oddane zostały wszystkie honory, przynależne jego stanowisku i zasługom.»

**London, 3 stycznia.** Poselstwo japońskie opublikowało, że — zgodnie z raportem generała Nogi—forty Tam-pik-wan-szan i M., rosyjanie sami wysadzili w powietrze.

Dziś rano wojska japońskie zaprzestały operacji wojennych wobec rozpoczęcia układów.

**Berlin, 3 stycznia.** «Berliner Tageblatt» o wypadkach ostatnich podaje następujące szczegóły:

Przez zdobycie Erluszan, japończycy obszli północny front rosyjski, następnie podłożyli miny pod fort Tungszutan a oba forty wybuchami, następującymi jeden po drugim, zamienili w stos gruzów i rozwalin, które obaliły brustweiry i zasypały transeje, pogrzebawszy setki dzielnych obrońców.

Równocześnie były zdobyte na froncie zachodnim wyżyny wzgórz południowych wysokości 203 metry, wskutek czego odwrót załogi ku obronnym fortyfikacyom Laoteszanu stał się niemożliwym.

Na giełdę upadek Portu Artura nie wywarł żadnego wrażenia. Przeciwnie, ujawniła się tendencya ku rozpatrywaniu tego wypadku, jako przyjaznego, albowiem zrodziły się nadzieje, że bohaterska obrona załogi portarturskiej powiększyła szanse pokoju.

**Berlin, 3 stycznia.** Omawiając układy o poddanie się Portu Artura, «Lokal Anzeiger» zwraca uwagę, iż jeden z najbardziej wstrząsających dramatów wojennych nowych czasów, zakończył się po bohaterskiej obronie. Port Artur, wyczerpawszy wszystkie środki obrony, zmuszony był wyrzec się dalszego oporu. Jakie postawiono warunki, jeszcze nie wiadomo.

Dziś rano wydaliliśmy dodatek nadzwyczajny z depeżami Petersburskiej Agencji Telegraficznej, dotyczącymi ostatnich walk pod Portem Artura.

**Od Administracji „Rozwoju”.**

Prosimy uprzejmie szanownych naszych prenumeratorów, aby, jeśli nie otrzymają numeru, za każdym razem reklamowali do administracji pisma.



## Z prasy rosyjskiej.

— 8 —

Pod tytułem: «Znowu wiosna?» „Ruś“ pisze: „Znowu zaczęto mówić o „wiosnie“. Przez cały rok „wiosna“ i przez cały rok wciąż ta sama flaga jesienna. Kiedyż więc będzie wiosna?... Zapewne, że kiedyś będzie, ale kiedy?”

Pojmujemy, że w życiu narodów sezony nie odpowiadają kalendarzowym; nie wystarcza jednak wypowiedzieć frazes: przyjdzie wiosna. Trzeba określić, kiedy nadejdzie wiosna, albo przynajmniej wskazać jej zwiastuny. Heroldowie wiosny rosyjskiej upatrują niewątpliwie jej zwiastuny w Ukazie z d. 25 grudnia, a zapewne także i w owym komunikacie rządowym, który po Ukazie nastąpił.

I jeden i drugi akt bardzo ważne i doniosłe, nie upoważniają jednak do tego, aby mówić o porach roku. Oba te akty wyrażają „zamiary“, nie dokonane fakty, a więc niema w nich ani zawiści zimowej, która trwała prawie przez całe dwa ubiegłe lata, ani uśmiechu słońca wiosennego.

Nowe nieporozumienie co do „wiosny“ pochodzi stąd, że ludzie źle czytają dokumenty pierwszorzędnej wagi. W komunikacie rządowym powiedziano, że organy prasy powinny trzeźwo patrzeć na wypadki bieżące. Pojmujemy to tak: nie rozplamianiajcie namiętności wiosennych młodemi nadziejami, ale też nie zamrażajcie pesymistycznymi waszemi artykułami najlepszych uczuć ludzi „rozsądnych.“

Jeżeli spełnić mamy jedyne do nas, prasy, zwrócone żądanie, to powiedzieć powinniśmy co następuje:

1) Oba ogłoszone akty wyrażają na razie tylko zamiary, by coś uczynić w przyszłości. Pierwszy z nich, oczywiście najważniejszy, wyraża w 8 punktach życzenia przekształcenia rzeczywistości rosyjskiej, według nowego przepięknego wzoru, i śmiało powiedzieć można, że gdyby wzór ten mógł być jakimkolwiek sposobem jutro urzeczywistniony, to nie pozostawałoby nam nic innego, jak błogosławić dzień 25 grudnia, jako początek nowego, szczęśliwego życia. Tak też pojmuje to prasa zagraniczna, która przypuszcza, że po „świecie“ bezpośrednio nastąpi „czyn“.

Dla nas czyn przedstawia się w odmiennym nieco oświetleniu. Niema potrzeby tłumaczyć, że na świecie nie dzieje się nic za poruszeniem różdżki czarodziejskiej i że niema takich czarów, które przemieszyłyby nas mogły od razu do takiej szczęśliwej Arkadyi, w której szczęściem byłaby nie przyszłość, a teraźniejszość.

2) Drugi dokument odnosi się do przeszłości. Tłumaczy on na przykładach, wziętych ze zdarzeń dwu ostatnich miesięcy, co należy rozumieć pod usiłowaniami zakłócenia prawidłowego toku życia wewnętrznego i kto za podobne usiłowania powinien być szczególnie odpowiedzialnym: osoby, zostające na służbie i przesowie zgrupowań społecznego zarządu.

Z tej krótkiej analizy i zwłaszcza wobec równoczesnego pojawienia się obu tych aktów rządowych, logiczny wniosek jest taki: Rząd, uznając potrzebę udoskonalenia porządku państwowego, przystępuje do ogromnej roboty przygotowawczej, która może być dokonana tylko w warunkach życia spokojnego, a więc wszystkim, którzyby chcieli zakłócić tę robotę, wskazano środki, jakie będą przeciwko nim użyte.

Tylko w taki sposób wytłumaczyć sobie można ukazanie się dwóch tak biegunowo odmiennych pod względem swego charakteru dokumentów w sąsiednich szpaltach tej samej gazety.

Zawieszona przed kilku dniami sesja gubernialnego ziemstwa moskiewskiego — jak donosi „Ruś“ — będzie ponownie otwarta prawdopodobnie dopiero w lutym.

W «Now. Wrem.» z dnia 30 z. m. czytamy: „Telegrafują nam z Moskwy, że z wysłanych przez miasto na Daleki Wschód 120 paczek, przepadł przeszło 100. To już nie pewne wypadki zguby, inaczej mówiąc: grabieży — konkluduje dziennik rosyjski, dodając: „Tu potrzebne są surowe i rzeczywiste środki. Okradają naszych żołnierzy, naszych rannych. Chociaż tym razem sąd powinien być prędkim, lecz nie litościwym — bawić się w sentymenty z podobnymi ludźmi niema powodu“.

„Ruś“ pisze: „Zarząd Czerwonego Krzyża w Samarze zameldował komisji wykonawczej, że w nocy 12 grudnia z samarskiego składu Czerwonego Krzyża, za pomocą włamania dokonano kradzieży różnych przedmiotów, zafiarowanych przez ogół na potrzeby rannych i chorych żołnierzy, uczestniczących w wojnie. Podejrzone o kradzież osobniki zostały przytrzymane i część zrabowanych przedmiotów już odebrano; zastosowano środki celem odzyskania pozostałych rzeczy.“

Dzienniki moskiewskie zamieszczają ogłoszenie następujące:

„Sędzia śledczy sądu Okręgowego moskiewskiego do spraw szczególnej wagi, Hołownia, prosi uprzejmie osoby, które składały ofiary pieniężne na rzecz znajdujących się pod zarządem Czerwonego Krzyża instytucji: Przytulku Aleksandryjskiego, Aleksandryjskiego Stowarzyszenia sióstr miłosierdzia, lecznicy imienia ks. Dolgorukowa, Przytulku dla b. sióstr miłosierdzia i polikliniki, aby zawiadomiły go o wysokości złożonych ofiar w okresie 1890 — 1904 r. Wiadomości te są niezbędne w celu wszechstronnego zbadania sprawy nadużyć w moskiewskim Komitecie Czerwonego Krzyża «Pomoc chrześcijańska.» Wszystkie informacje powinny być przesyłane do kancelarii sędziego śledczego do spraw szczególnej wagi pod adresem «Moskwa, Kreml, sąd okręgowy.»

Z powodu tego ogłoszenia „Now. Wremia“ dodaje: „Pocieszającym jest, że sprawa ta oprze się o sądy. Należy żywić nadzieję, że tą samą drogą będą zbadane i inne nadużycia, o których zaczęli mówić sami przedstawiciele Czerwonego Krzyża.“

«Now. Wrem.» pisze: „W łonie ekaterynowskiego ziemstwa gubernialnego powstała kwestya zasadnicza z powodu zachowywania się władz centralnych wobec różnych podań ziemstwa.“

P. Rodzianko zwrócił mianowicie uwagę na fakt, że w większości wypadków zabiegi ziemstw spotykają się z nieprawdawnym zgoda postępowaniem. Według prawa, postanowienie bez skutku jakiegokolwiek starań ziemstwa, dozwolone jest tylko komitetowi ministrów, w rzeczywistości jednak wszelkie nasze zabiegi — jak mówi p. Rodzianko — uchylane są wyłącznie przez jedyne go naczelnika głównego zarządu do spraw wewnętrznych, przez ministra. Wobec tego p. Rodzianko zaproponował zwrócić uwagę rządu na to, że w ciągu ostatnich czterech lat żadna odmowa na zabiegi ziemstwa nie nastąpiła na skutek postanowienia komitetu ministrów, a natomiast wszystkie one spotykały się z odmową, udzieloną wyłącznie przez ministra spraw wewnętrznych. Zebranie uchwaliło poruszyć sprawę.

Ministerium uchyliło także starania o otwarcie w mieście Nowomoskowsku żeńskiego progimnazjum. Jak doniósł korespondent nasz, odmotywowana została brakiem środków materialnych, aczkolwiek m. Nowomoskowsk nie prosiło o żadną zapomogę rządową, lecz jedynie o pozwolenie pozostawienia w rozporządzeniu rady gimnazjalnej całkowitej opłaty za naukę. Nadto ministerium uczyniło uwagę w swojej odpowiedzi, że w Nowomoskowsku średni zakład naukowy zgoda nie jest potrzebny, natomiast po-

218)

WUK MIJAŁOWIC.

## Do krwawej nocy...

Powieść współczesna.

(Dalszy ciąg — patrz № 299).

— Rewolucyjka w konaku, rewolucyjka. Ci starzy intrygują. Mówią, że podobno mają ci dać 500,000 dynarów odstępnego. Piękny grosz!... I cóż. Weźmiesz? Jabym ci radził wziąć — perswadował Lunewic — byle tylko gotówką...

Uśmiechnął się, usiadł na fotelu i począł monokl wycierał chusteczką.

— Dają więcej.

— Więcej!...

Aż porwał się z krzesła i stanął przed Dragą.

— Więc wieści w mieście nie są przesadzane?...

— Mówią, że w plotce jest połowa prawdy, ale o miłe te miejskie gawędy nie zawierają nawet dziesiątej części!...

Lunewic aż gwizdął.

— Co? — zapytał i stał z rozwartymi ustami, jakby zamieniony w bryłę soli.

— Więc dają pięć milionów?

— Więcej!...

— Jeszcze więcej? A, przepraszam! Któż im taką sumę pożyczyci i co weźmie w zastaw?

— Co mi do tego, wiem tylko, że ofiarują więcej.

— To papcio musi być zły. Z pięć latek mógłby za to bawić się w Paryżu. A, przyjemne

miasteczko, oddałbym za nie całą Serbię i jeszcze nie zrobiłbym złego interesu. Ale ileż ci naprawdę dają — pytał zaciekawiony — może dziesięć milionów?

— Więcej — odparła, śmiejąc się.

— Więcej!... Moja Drago, jedno z nas ma... wiesz...

I wskazał palcem na czoło.

— To pewnie ty — odrzekła — bo dają mi więcej... bo...

— Bo, bo...

— Nie bo... bo... tylko...

— Tylko?...

— Koronę!

— Ko... ko... rone! Naprawdę?...

— Królewską koronę.

— Draguniu, ja ciebie zawsze bardzo kochałem. Wiesz, może masz butelczynę szampitra... Wszak zdrowie królowej zwyczajną „szprycą“ nie wypijemy.

Draga kazala podać wina i trąciwszy się z nim kieliszkiem, rzekła:

— Za zdrowie brata królowej!

Nikodem usiadł, poprawił monokl, rozparł się w fotelu i rzekł:

— Przyjmuję ten zaszczyt, ale pod warunkiem, że mi zaraz pożyczysz sto dynarów.

— Pożyczę, ale najpierw do rzeczy. Musisz mnie ukryć u siebie, a właściwie u ciotki Nikoliczowej, tak będzie lepiej. Posiedzę tam parę dni, a potem, gdy Sasza nalegać będzie, po krótkim wzdraganiu, oddacie mnie jemu.

— Nie rozumiem.

— Jak na brata królowej, zupełnie to wystarczające.

— Czy to czasem nie ironia?

— Wytłumaczę ci później, a tymczasem ju-

tro umówisz się z ciotką Nikoliczową i dasz mi znać, a gdy wszystko będzie gotowe, przyjedziesz po mnie ze swoim Akordkiem i zabierzeć, pomimo mego oporu.

— A wiesz, jeśli ma być karetą, to, jak ciotkę Nikoliczową szanuję, sto dynarów nie wystarczy, musisz dołożyć jeszcze pięćdziesiąt.

— Wszakże nie jestem jeszcze królową.

— Jak te kobiety są naiwne, zawsze je na tytuły nabrać można. Dawali ci 500,000 dynarów gotówką, a tobie zachciało się być idealną. W tobie chyba nie serbska krew płynie.

— A teraz, Nikodemku, tędy, przejdiesz do wąskiej uliczki i znikniesz niepostrzeżenie. Nie urznięj się tylko czasem, bo wtedy lubisz Igać, a przy Igarstwie niekiedy i prawdę wypowiedzieć można.

— No, tylko bez poufałości... Masz ledwie obietnicę tronu, a już za pan brat chcesz być z oficerem. Najpierw zostań królową, a wtedy pomówimy...

Wychylił resztę szampiana i wyszedł.

Na drugi dzień wieczorem Sasza przyszedł do Dragi i zastał ją w łóżku.

Wkrótce nadszedł doktor. Draga spazmowała, ale już mniej, zwłaszcza, gdy po odejściu lekarza dowiedziała się, że Natalia postanowiła opuścić Białogród przed ślubem syna.

— Ja tak kocham twoją matkę, że wolę się zrzec obietnicy, niż żeby ona miała cierpieć prze-

zemnie. Ale Aleksander nie pozwolił jej protestować, owszem, dodał z całą stanowczością, że dziś jest jego obowiązkiem, jako ojca, czuwać nad własnem dzieckiem.

(d. c. n.)



trzebne są szkoły elementarne. P. Rodzianko zauważył, że skoro zabiegi w tym względzie czynią i urząd ziemski i gubernialny, to znaczy, że średni zakład naukowy jest potrzebny rzeczywiście. Dla tego też wznowienie starań w tym kierunku jest rzeczą konieczną. Myśl ta została również przyjęta przez zebranie ziemstwa.

\*

Po kilkoletniej przerwie — jak donosi «Ruś» — w dniu 28 grudnia odbyło się pierwsze ogólne zebranie członków Cesarzkiego Towarzystwa wolno-ekonomicznego w Petersburgu. Stosownie do Najwyższego rozkazu z dnia 9 kwietnia 1900 r. posiedzenie odbyło się bez udziału osób postronnych i sprawozdawców dziennikarskich.

\*

Jak donosi «Ruś», w dniu 27 grudnia w sali Pawłowej w Petersburgu odbył się bankiet, na którym obecnych było przeszło 700 osób, przeważnie pisarzy, dziennikarzy, profesorów, adwokatów, lekarzów i t. p. Na przewodniczącego obrano radę rady miejskiej Kiedrina. Podczas wieczery wygłaszano wiele mów o położeniu obecnem i wyrażono życzenia, aby jak najprędzej przeprowadzone były reformy wewnętrzne i skończyła się wojna na Dalekim Wschodzie. Mowy oklaskiwane były gorąco. Bankiet trwał do g. 3 w nocy, część publiczności jednak spędziła na wzajemnej rozmowie jeszcze kilka godzin.

## BARON GAUTSCH.

Misyę utworzenia nowego gabinetu w Austrii, otrzymał bar. Gautsch, dotąd prezes najwyższej izby obrachunkowej. Gautsch przyjął wezwanie i stanął na czele gabinetu, któremu przewodniczył dotąd Körber. Będzie to więc nowe ministerium urzędnicze, a nie parlamentarne. Miejsce Körbera w ministerium sprawiedliwości zajął tajny rada Klein, a w ministerium spraw wewnętrznych — dotychczasowy namiestnik Austrii Wyższej, hr. Bylandt-Rheidt. Gautsch jest więc prezesem ministrów bez teki.

Powołanie Gautscha na prezesa ministrów, po usunięciu się hr. Buquoy można uważać za dowód, że w kołach dworskich panuje jeszcze niejasność co do kierunku polityki wewnętrznej. Ministerium Gautscha będzie przejściowe, ale przewaga stronnictw prawicy w radzie państwa zarysowała się już zanadto wyraźnie, aby można przypuszczać, że nastąpi powrót do polityki Körbera, która, jak wiadomo, polegała na osłanianiu Niemców przed naciskiem ze strony ludów słowiańskich. Gautsch nie należy do zwolenników tej polityki; jest on zbliżony zapatrywaniami do hr. Buquoy, i Niemcy wiedzą, że na jego pomoc liczyć nie mogą. „Czy Buquoy, czy Gautsch — powiada «Berl. Tagebl.», to wszystko jedno. Obaj są świadomymi przeciwnikami niemieckości. To wystarczy.“

Zarzut, że Gautsch jest „przeciwnikiem niemieckości“ jest niesłuszny. Jest on tylko «austriakiem», któremu idzie przede wszystkim o interesy monarchii, i który, stosownie do okoliczności gotów łączyć się tak samo z Polakami i Czechami, jak i Niemcami, jeżeli będzie sądził, że przez to przysłuży się swemu krajowi. Jego „niechęć dla niemieckości“ polega tylko na tem, że nie stawia interesów Niemczyzny po nad interesy państwa.

Baron Gautsch von Frankenthurn urodził się w r. 1851 w Wiedniu. Skończywszy studia prawnicze, wstąpił do służby państwowej w wydziale skarbowym i w r. 1874 został powołany do ministerium oświaty, gdzie niebawem uzyskał stopień wice sekretarza ministerialnego. Od roku 1881 — 1885 był dyrektorem Akademii Tretyńskiej.

W roku 1885 Taaffe powołał go do swego gabinetu, powierzając mu ministerium oświaty. Wraz z Taaffem, Gautsch ustąpił w roku 1893. W r. 1896 został powołany do izby pańów; tegoż roku wstąpił, jako minister oświaty do gabinetu Badeniego, a po upadku Badeniego, w listopadzie r. 1897, utworzył gabinet własny, który upadł już w marcu roku następnego. Odtąd Gautsch zajmował stanowiska prezesa najwyższej izby obrachunkowej.

Jako szczegół charakterystyczny a nie obo-

jętany, zaznaczyć jeszcze należy, że zniechęcony przez Niemców liberalnych baron Gautsch nie cieszy się też wcale sympatjami Czechów, ponieważ po upadku Kazimierza Badeniego, ograniczył wydane przez niego rozporządzenia językowe. Stanowisko jego będzie więc bardzo trudne, i należy przypuszczać, że nie utrzyma się on na nim długo, lecz gabinet jego ustąpi niebawem miejsca innemu, który nie będzie już urzędniczym, lecz parlamentarnym“.

## Wiadomości zamiejscowe.

### Telegraf przez Alaskę do Syberji.

Amerykanie projektują połączenie telegraficzne ładu amerykańskiego z Azyą za pośrednictwem linii telegraficznej, któraby biegła wzdłuż brzegów Alaski do przylądka księcia Walii, od przylądka zaś Wschodniego na brzegu syberyjskim do połączenia z koleją syberyjską. Pomiedzy przylądkiem Księcia Walii a przylądkiem Wschodnim, przez cieśninę Berynga, działałby telegraf bez drutu systemu Marconiego. Tow. amerykańskie „North Eastern Siberia Company“, projektując tę linię, obliczyło, że takie połączenie byłoby o wiele tańsze, niż telegraf podmorski, skutkiem czego i telegramy, wysyłane z Ameryki do Azji i odwrotnie, kosztowałyby znacznie taniej.

### Zbrodniczy uczeń.

Dzienniki lwowskie podają następujące szczegóły o tragicznym zajściu w Przemyślu, którego ofiarą padł prof. Chlebowski: Włodzimierz Worobel, syn palacza z Wilczego pod Przemyślem, uczęszczał przez dwa lata do VII klasy gimnazjum w Przemyślu, lecz w obu latach w ostatnim półroczu otrzymał złą notę. Wobec tego przeniósł się Worobel do gimnazjum w Podgórzu i tam powtarzał VII klasę. Do Przemyśla przybył na święta. We czwartek rano wypił w domu wódki za 30 halerzy i udał się do gimnazjum. Tu rozmawiał z dawnymi kolegami. Chłopcy zauważyli, że był blady i trząsł się, nie umieli jednak wytłómaczyć sobie jego stanu. Od kolegów dowiedział się Worobel, że prof. Klemens Chlebowski będzie wykladał w VIII klasie o godz. 11-ej. Worobel przypisywał mu więc tego, że musiał odejść z zakładu przemysłowego, gdyż otrzymał od niego złą notę z matematyki i fizyki. Podczas paury Worobel wszedł do klasy, spodziewając się, że zastanie tam Chlebowskiego. Nie spotkał go jednak i powrócił na korytarz. Po chwili, gdy Chlebowski wchodził do klasy, padł z korytarza strzał, a profesor upadł na podłogę obok drzwi. W tej chwili usłyszano na korytarzu drugi strzał, a przez otwarte drzwi zauważono padającego na ziemię Worobla z rewolwerem w ręku. Na odgłos strzałów przybiegli profesorowie i uczniowie z całego gmachu. Zawiadomieni telefonicznie przybyli natychmiast lekarze i policja. Obu ranionych przewieziono do szpitala powszechnego. Tu dr. Madejski dokonał na prof. Chlebowskim operacji i wyjął kulę z roztrzaskanej kości za prawem uchem. Lekarze przypuszczają, że mimo ciężkiej rany uda się prof. Chlebowskiemu utrzymać przy życiu. Worobel umarł o godz. 4-ej po południu, nie odzyskawszy przytomności.

### Podarek mikada.

Dowódcą jednego z oddziałów piechoty japońskiej, które odznaczyły się przy zdobyciu wzgórza 203 metrowego pod Portem Artura, major Sajasza, otrzymał od mikada w podarunku — żonę. Oryginalny ten podarek jest wynikiem bardzo romantycznej przygody miłosnej. W r. z. podczas pobytu w Manili, na wyspach Filipińskich, gdzie studiował wojskowość amerykańską, major Sajasza zakochał się w pięknej artystce dramatycznej, Violi Gilette, która występowała wówczas w Manili. Nadobna amerykańka odplaciła oficerowi japońskiemu wzajemnością, gdy jednak zaproponował jej małżeństwo, przeciwko związkowi zaprotestował okrutny impresaryo, oświadczając, że Viola musi najpierw dopełnić warunków pięcioletniego kontraktu. Nie pozostało przeto kochankom nic innego, jak rozstać się na długie lata. Oficer ruszył na plac boju, narzeczona zaś jego na «tournée» artystyczne do

Australii. Oto jednak z powodu bitwy na wzgórzu 203-metrowym cesarz japoński dowiedział się o przygodzie miłosnej oficerki i postanowił połączyć serca stęsknione. Bawiący obecnie w Stanach Zjednoczonych bratanek cesarza, książę Sandamura Fuszimi, otrzymał polecenie telegraficzne, aby rozwiązał kontrakt impresaryo z artystką, zapłacił karę obowiązującą i przywiózł Violę do Japonii. Tak więc major Sajasza otrzymał z rąk mikada żonę.

### Los kontrybucji chińskiej.

Krażownik chiński „Hei-Ti“, który przed niespełna rokiem został wysłany do Japonii z częścią kontrybucji, jaką Chiny obowiązały się zapłacić za wojnę 1894 r., rozbił się około wysp Elliot i utonął wraz ze swym kosztownym ładunkiem, wynoszącym — jak twierdzą — 230 milionów jenów. Gdy kilkakrotne usiłowania wydobycia okrętu okazały się bezskutecznymi, zajął się tą sprawą konsul duński w Szanghaju i utworzył konsorejum w celu uratowania drogiego ładunku. Ponieważ szwedzkie „Towarzystwo wydobywania zatopionych okrętów“ cieszą się największym rozgłosem — zwrócono się do Sztokholmu. Nabyto od jednego z owych towarzystw (w Skelleftea) parowiec «Industrie» i całą załogę dlań, do której należało 3-ch nurków, zaangażowano w Szwecji.

Dnia 24 października roku zeszłego przybył parowiec «Industrie» na miejsce katastrofy. Krażownik «Hei-Ti» wpadł przednim swym kołcem na skałę i osiadł pod kątem 45° na dnie, tak, iż tylko obydwa kominy i maszty wystawały z wody. Podczas całego trwania robót jeden z chińskich okrętów wojennych ma obowiązek zaopatrywania parowca «Industrie» w żywność i węgiel oraz dostarczania poczty. Już pierwsze nurkowania wydały rezultat nadspodziewany, w przeciągu bowiem 3-ch dni udało się wydobyć 8 skrzyń ze złotem oraz armatę grubego kalibru o wadze 34 ton. Po dokonaniu tego wszakże — parowiec «Industrie» musiał odplynąć do Szanghaju, w celu naprawienia niektórych uszkodzeń.

Po wydobyciu krażownika «Hei Ti» — wspomniane konsorejum spodziewa się znaleźć korzystny interes, jaki przedstawia wydobywanie okrętów, zatopionych podczas obecnej wojny rosyjsko-japońskiej. Za wydobycie krażownika «Hei-Ti» konsorejum ma otrzymać 2 i pół miliona jenów wynagrodzenia.

### Kara cielesna dla bijących żony.

Żaden przestępca nie wywołuje w Ameryce takiego oburzenia, jak mężczyzna, bijący kobietę. Rozbójnik, złodziej może tam uciec kary, mężczyzna jednak, ujętego na gorącym uczynku bicia kobiety, Amerykanie gotowi są zynchować na miejscu. Wstręt ów dla tego rodzaju przestępstw uwidocznił się nawet w orędziu prezydenta do kongresu. W orędziu tem Roosevelt proponuje wprowadzenie w całych Stanach Zjednoczonych kary cielesnej dla tych, którzy podnoszą rękę na kobietę, uzasadniając propozycję swoją temi słowy: „Więzienie to kara niedostateczna dla męża, bijącego żonę, kara taka bowiem jest dla niego najczęściej niczem, gdy tymczasem żona jego i dzieci, cierpiące i tak skutkiem brutalności męża i ojca, narażone są jeszcze na głód i nędzę przez jego uwięzienie. To też kara cielesna byłaby karą najodpowiedniejszą dla tego rodzaju przestępców.“ Opinia publiczna popiera gorliwie wniosek powyższy. Kara cielesna istnieje dotychczas w Ameryce Północnej tylko w stanie Delaware, gdzie czyny brutalne i drobne kradzieże karane są przegierzem i osmaganiem publicznem.

### Chińczycy w Afryce Południowej.

W kopalni New Kleinfontein w Afryce Południowej doszło niedawno do starcia między Kafami a kulisami chińskimi. Wskutek sprzeczki słownej wywiązała się bójka. Ośmset chińczyków z siekierami i świdrami napadło na 50 Kafów, uzbrojonych w ciężkie knuty. Starcie stało się tak groźne, że silny oddział policji, który natychmiast pośpieszył na miejsce zajścia, musiał użyć bagnatów, aby zapobiedz większemu rozlewowi krwi. Wielu walczących odniosło ciężkie rany, tak, że życiu ich grozi niebezpieczeństwo. Podlegających do bójki aresztowano. Znaczna liczba mieszkańców z rewolwerami w ręku pomagała policji w uspokojeniu tłumu. Według donień urzędowych, w najbliższym czasie będzie



przewiezionych do Afryki południowej jeszcze 60,000 chińczyków. Dotychczas znajduje się tam 21,000 kulisów chińskich.

## ECHA WOJENNE.

Chiny przestrzegają ścisłej neutralności. „Berliner Tageblatt” dowiaduje się że daotaj chiński w Szanghaju poczynił środki, uniemożliwiające dwóm, w Szanghaju na kotwicy stojącym krążownikom rosyjskim „Askoldowi” i „Gromobojowi” wypłynięcie z przystani.

\*

Z Seulu donoszą, że panuje w Korei wielkie zaniepokojenie z powodu aresztowania przez japończyków wiele wybitnych osobistości korejskich. W stolicy Korei wybuchły niepokoje. Patrole konnej żandarmeryi japońskiej strzegą porządku w Seulu.

## Telegramy

Petersburskiej Agencji Telegraficznej.

**Petersburg, 2 stycznia.** Najpoddanejsze telegramy generała-adjutanta Stessla brzmią, jak następuje:

Pierwszy z d. 13 grudnia: Japończycy po wzięciu Wysokiej Góry zwrócili ogień ze swych dział 11-calowych na nasze szpitale, gdzie leżą ranni. Dziś szpital dziewiąty bardzo ucierpiał. Starszy lekarz, radca kolegiálny Krzywicz, ranny, lecz pozostał na swym stanowisku, pełniąc nadal obowiązki. O tych nieprawnych postępkach napisałem do dowodzącego armią japońską, generała Nogi. Duch powierzonego mi wojska sławnego pełen odwagi.

Drugi telegram z d. 18 grudnia donosi: Dziś, o g. 2 po południu, japończycy wysadzili w powietrze jeden z fortów na północno-wschodnim froncie i natychmiast przystąpili do ataku na ów front. O g. 4 po południu szturm ten odparto. Na forcie wysadzonym w powietrze, zabity został w d. 15 grudnia generał Kondratenko. W Nowem Mieście szpitale dziewiąty i szósty są wielce zrujnowane, gmach Banku rosyjsko-chińskiego również. Duch obrońców bezprzykładny. Wszyscy oni są bohaterami.

Trzeci telegram z d. 19 grudnia. Wielki Monarcho! Szcześliwi jesteście składając Najpoddanejsze życzenia Waszej Cesarskiej Mości w dniu imienia Twoich tu, z Portu Artura, który przy pomocy Bożej i modlitwie Twojej, Najjaśniejszy Panie, już jedenasty miesiąc utrzymujemy w swoich rękach. Duch wojska naszego jest wielki. Dziś na paradzie grzmiało ogłuszające „Hurra!” na cześć Cesarza Ojca naszego, a dowodzi ono wielkiej, potężnej siły panowania Waszej Cesarskiej Mości i nieograniczonego przywiązania do Cesarza Ojca swojego.

**Petersburg, 2 stycznia.** Do Petersburskiej Agencji telegraficznej donoszą z drugiej eskadry oceanu Spokojnego, że ocean Atlantycki przepłynęła zupełnie pomyślnie. Za przyłaskiem Dobrej Nadziei ocean Indyjski powitał eskadrę silną burzą zachodnią. Fale dochodziły do 40 stóp. Pancerniki trzymały się doskonale; uszkodzeń nie było. Załogi masiały ciężko pracować; wszyscy zdrowi i dzielni na duchu.

**Petersburg, 2 stycznia.** Najpoddanejszy telegram generała-adjutanta Kuropatkina z dnia 1 stycznia donosi: Okolice wsi Linszinpu w dniu 30 grudnia była ostrzeliwana silnym ogniem działowym przeciwnika. Nasze baterie odpowiadały z powodzeniem. Utraciliśmy dwóch żołnierzy zabitych, 11 rannych i 2 kontuzjowanych.

**Petersburg, 2-go stycznia.** Ogłoszono przepisy o zapobieganiu nieszczęśliwym wypadkom przy pracach w zakładach górniczych.

**Petersburg, 2 stycznia.** Senat, rozpatrzywszy sprawę poddanego tureckiego, Apollonowa, który wniósł skargę na gubernatora ufańskiego generała Sokolewskiego za nielegalne pozbawienie go wolności i wysyłkę etapem, uznał postępowanie gubernatora za nieprawne i dał możność Apollonowowi zażądania od gubernatora zwrotu strat, wynikających z tytułu utraty zarobku i kosztów podróży.

**Petersburg, 2 stycznia.** W dniu 37 grudnia odbywało się pierwsze posiedzenie komitetu mi-

nistrów w sprawach, objętych Najwyższym ukazem, zapowiadającym reformy. W dniu 3 stycznia odbędzie się drugie takie posiedzenie, na którym rozważany będzie pierwszy punkt, wymieniony w ukazie, dotyczący dokładnego wykonywania prawa. Treść zajęć komitetu będzie komunikowana prasie. Po każdej sesji protokół posiedzenia będą publikowane, po zatwierdzeniu uchwał zapadłych, przez Najjaśniejszego Pana. Pracę całą postanowiono poprowadzić jak najszybciej.

**Helsingfors, 2 stycznia.** Z powodu świąt następnego posiedzenie sejmku odłożono do 23-go stycznia.

**Tyflis, 2 stycznia.** W Szuszy, w środku miasta, wśród białego dnia, pięciu strzałami z rewolweru zabito inspektora podatkowego, Szczerbakowa. Dwóch zabójców zdążyło ukryć się.

**Tyflis, 2 stycznia.** Pomochnik głównego naczelnika Kaukazu zamienił karę śmierci, wydaną na zabójcę wicegubernatora elizawetpolskiego, na dożywotnie ciężkie roboty.

**Kiszyniew, 2 stycznia.** Śnieżne zamiecie powstrzymują pociągi. Brak poczty petersburskiej. Mróz dochodzi do 20 stopni, co w Besarabii jest niezwykle zjawiskiem. Mobilizacja przeszła spokojnie. Do Kazania wyprawiono znaczne partie rezerwistów.

**Windawa, 2 stycznia.** Dostęp do portu rosyjskiego jest utrudniony. Wejście do portu windawskiego jest wolne od lodów.

**Moskwa, 3 stycznia.** W czasie odwiedzin Moskwy przez szambelana Wotasi pomiędzy nim a przedstawicielami wyższej administracji, odbyła się narada o zorganizowanie i wprowadzenie w Moskwie g r a d o n a c z a l s t w a. Określone zostały wszystkie szczegóły zarządu. Głównie zaś radzono nad poddaniem spraw miejskich specjalnemu zarządowi miejskiemu, za wyłączeniem wszystkich spraw miasta Moskwy z pod władzy gubernatora.

**Berlin, 2 stycznia.** Według urzędowych doniesień z Tokio, Port Artura nie jest w stanie dłużej się trzymać.

**Czifu, 2 stycznia.** Dziś o g. 4 m. minut 10 po południu, na horyzoncie pojawiło się pięć torpedowców japońskich i jeden krążownik. W krótkim czasie trzy torpedowce wpłynęły do portu, poczem wypłynęły powrotnie i przyłączyły się do krążownika i pozostałych torpedowców. Japończycy trzymają się na horyzoncie. Z nastaniem nocy, oczekiwane jest pojawienie się ponowne torpedowców w porcie. Rosyjskie torpedowce prawdopodobnie będą rozbrojone. Konsul japoński oczekuje lada chwila rozkazów z Tokio. Rosyjskie torpedowce stoją szeregiem z torpedowcem «Rastoropnyj». Dla Portu Artura nastają poważne chwile.

**Szanghaj, 2 stycznia.** «Morning Post» donosi, że rosyjanie ustąpili wobec protestów chińskich z powodu zabójstwa chińczyka przez jednego z majtków rosyjskich. Oskarżony stanie przed sądem morskim, przyczem sąd będzie odbywał się publicznie na lądzie; w liczbie sędziów zasiądzie miejscowy daotaj. Badanie podsądnego już się odbył wczoraj.

Według pogłosek, Niemcy zdecydowały się powiększyć wojskowe oddziały, broniące kolei szantunskiej.

**Chuanszan, 2 stycznia.** Dziś o g. 7 zrana na prawo od Chuanszanu trwa ożywiona kano-nada działowa. W nocy d. 30 grudnia ochotnicy rosyjscy czynili poszukiwania około Siasyru i zawiązali z japończykami wymianę strzałów. Tegoż dnia była wymiana strzałów między ochotnikami rosyjskimi a japończykami około Sinlunszanu. W bliskości Jansitunu artyleria rosyjska ostrzeliwała roboty japońskie około szantunów.

## B. p. HENUSIA EDELIST

po długich i ciężkich cierpieniach zmarła dnia 3 stycznia 1905 r., przeżywszy lat 10.

Pogrążona w głębokim smutku rodzina zmarłej zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych na eksportację zwłok z mieszkania przy ulicy Dzielnej № 20, na cmentarz starozakonnych 5—1

## Ambulatoryum bezpłatne Chrz. Tow. dobr. (Dzielnia 52).

Rozkład godzin przyjęć:

	lekarze	dni	godz.
Choroby wewnętrzne	L. Bernhardt	środa i sobota	10—11
	L. Fankanowski	wtorek i piątek	3—4
	H. Olszewski	poniedziałek	4—5
Choroby dzieci	L. Bondy	środa i sobota	2—3
	J. Jokiel	piątek	10—11
	T. Staveno	sobota	12—1
	A. Tomaszewski	poniedz. i czwart.	9—10
Choroby gardła, nosa i uszu	O. Altenberger	wtorek i piątek	9—10
	J. Pieniążek	środa i sobota	12—1
	W. Gajewicz	poniedz. i czwart.	3—4
Choroby wewnętrzne i dzieci	K. Haberlau	wtorek i piątek (poniedziałek)	2—3
	Kaczmarkiewicz	(piątek)	12—1
	J. Lohrer	wtorek i sobota	4—5
Choroby nerwowe	F. Łukaszewicz	piątek	11—12
	A. Rząd	wtorek i sobota	1—2
	K. Wiśniewski	wtorek i sobota	9—10
Choroby chirurgiczne	H. Bräutigam	piątek	9—10
	E. Mittelstadt	środa i sobota	11—12
	A. Jasiński	środa i sobota	2—3
Choroby kobiece	E. Krusche	wtorek i piątek	1—2
	M. Bełżyński	poniedziałek	12—1
	K. Brzozowski	poniedz. i czwart.	1—2
	Ks. Jasiński	środa	11—12
Choroby oczne	W. Garliński	poniedz. i czwart.	2—3
	J. Koliński	środa i sobota	9—10
	J. Michalski	wtorek i piątek	2—3
Choroby skórne i weneryczne	G. Lohrer	poniedziałek	12—1
	F. Skusiewicz	poniedz. i piątek	4—5
Choroby zębów i jamy ustnej	S. Dąbrowski	czwartek	9—10
	A. Leszczyński	poniedziałek	9—10

## Szkoła tańców

# St. Zaborskiego

przyjmuje zapisy na lekcye.

PIOTRKOWSKA 45.

7—

## Hotel Francuski w Warszawie

po kompletnej rekonstrukcyi

# otwarty.

1868-5

## Antologia poetów polskich

# „KOCHAM I CIERPIĘ”

Najserdeczniejsze pienia miłosne  
wybrane

Z KLEJNOTÓW POEZJI POLSKIEJ.

Podręcznik do deklamacyi

— ułożył —

BOLESŁAW LONDYŃSKI.

Motto

„Miej serce i patrzaj w serce.”

Cena w handlu księgarskim 1 rub.

Dla prenumeratorów „Rozwoju” w ozdobnej  
oprawie 55 kop.

W książce tej mieszczą się utwory 67 autorów.

Polecamy dla młodzieży

## „Dzieje Polski” (dwa tomy)

D-ra Feliksa Konecznego,

80 ilustracji, wielka mapa kolorowana  
dawnej Polski z podziałem na województwa.

Cena w oprawie . . . . . rb. 1 kop. 95.

Dla prenumeratorów

„Rozwoju” . . . . . rb. 1 kop. 20.

Bez oprawy . . . . . rb. 1 kop. 50.

Dla prenumeratorów

„Rozwoju” . . . . . — kop. 75.

Do nabycia w Administracyi „Rozwoju”,  
Przejazd № 8.



**Dzielna II.**

**Dzielna II.**

**WIELKA OSZCZĘDNOŚĆ!!!** Za 6 i 3 kop. sztuka. Pod № 7089 patentowany pływak do oleju. Jedyny w swoim rodzaju pływak i olej mojego wynalazku. Czas trwania palenia 40 godzin, w ciągu jednego dnia zużywa się oleju za 1 kop. Knot wystarcza na 3 miesiące. Olej nie rozszerza zapachu, nie dymi, pali się bez szelestu, nie pryska, szkła nie są zakopcone, pali się bez wody, funt kosztuje tylko 20 kop., a więc taniej, niż dotychczas wszystkie tego rodzaju oleje. Mój olej można nabyć: Rynek Geyera 8, ul. Konstantynowska 13, ul. Franciszkańska 64 u Andrzeicza. Mogę gwarantować tylko za olej kupiony w tych składach. Knoty oddaje się darmo w wymienionych kantorach.

**KAUKASKIE WINA**

niefalszowane, nie zawierające żadnej z wymienionych niżej farbek, jako to: Bordo, Fernambuk, Palony cukier, Funt, Nalewka z czarnych jagód, Malwa, Kwiat maku, Sandołowe drzewo, Koszewka, Drzewo kampechańskie, Kwas pikrynowy, Szafran, Potasz, Soda, Kwas salicylowy, Kwas borowy, — za co gwarantuje **M. D. Okojew**. Cena za butelkę wina wytrawnego lub słodkiego od 40 kop. do 2 rb.

Główny skład kaukaskich i naturalnych win kachetyńskich

**M. D. OKOJEW, ul. Dzielna № 11.**

1571  
26-12

Stosownie do § 2 ustawy Tow. Śpiew. „Lira“, w dniu 4 b. m. odbędzie się

**Koncert „Liry“**

**NA CZERWONY KRZYŻ**

w teatrze Victoria.

Początek o godzinie 8 i pół wieczorem.

6-1

**Na torze Cyklistów, ul. Przejazd № 5.**

**ślizgawka.**

Otwarta jak zwykle. Wejście 15 i 10 kop.

Wieczorem zaś od 7-ej do 11-ej **koncert na lodzie.**  
**Wejście 25 i 15 kop.**

1887-1

**„Dzwonek Częstochowski“**

w roku 1905 zawierać będzie:

1) Artykuły treści teologicznej. 2) Powieści religijne. 3) Modlitwy prozą i wierszem. 4) Żywoty Świętych Pańskich, Ojów Kościoła, wielkich Papieży. 5) Obrazy z historii Kościoła Rzymsko-Katolickiego. 6) Wiadomości różne z obszernym uwzględnieniem spraw Kościelno-religijnych i dotyczących się Częstochowy. 7) Ogłoszenia. 8) Ilustracje.

W roku 1905 „Dzwonek Częstochowski“ drukować będzie nader zajmującą pracę, ozdobioną licznymi ilustracjami, p. t. **„Bóg tak chce“**.

Będą to wzruszające opisy pochodów, walk, bitew i wiekopomych wydarzeń z czasów wojen krzyżowych, gdy zatknięto krzyż na murach Jeruzolimy i utworzono tamże królestwo chrześcijańskie, aby strzegło Grebu Pańskiego.

A także opowieść historyczną z czasów ostatniego prześladowania chrześcijan za panowania Rzymian: **„ŻONA CEZARA“**.

W celu przypomnienia czytelnikom przeszłości naszej drukować będziemy piękną pracę, ozdobioną licznymi ilustracjami p. t.

**„Dawne nasze klasztory i świątynie“**.

W dalszym ciągu drukować będziemy: 1) Droga Świętych Męczenników wśród pogan (Opisy prześladowań, jakie znoszą głoszący słowo Boże w krainach pogańskich: Chinach, Indjach, Siamie, wśród murzynów, wśród ludożerców, nad biegunem i t. p.) 2) Żywot ilustrowany Pana naszego Jezusa Chrystusa (najobszerniejszy z istniejących.) 3) Życiorys księdza Augustyna Kordeckiego (najobszerniejszy z dotychczas znanych.) 4) Historię ilustrowaną Kościoła Rzymsko-Katolickiego w obrazach i życiorysach. 5) Boga Rodzica naszą Matką przez ks. Wł. F. i t. d.

Dla prenumeratorów całorocznych wspaniałe premium na rok 1905. Piękne kilkudziesięciu cennymi ilustracjami ozdobione:

**„Album pamiątkowe“**

budowy nowej wieży na Jasnej-Górze w Częstochowie.

Album ten otrzymają wszyscy całoroczni prenumeratorzy „Dzwonka Częstochowskiego“. Życzący sobie otrzymać premium pocztą dopłacają za opakowanie i przesyłkę 30 kop.

Prenumerata „Dzwonka Częstochowskiego“ wynosi: w Częstochowie rocznie rb. 3, półrocznie rb. 1 kop. 50, kwartalnie 75 kop. Z przesyłką pocztową rocznie rb. 4, półrocznie rb. 2, kwartalnie rb. 1. W Austrii: rocznie 12 koron, półrocznie koron 6. W Niemczech: rocznie marek 10, półrocznie marek 5. W Ameryce: rocznie 2 dolary 50 centów. Cena ogłoszeń: Na całej stronie rb. 12, na połowie str. rb. 8, na czwartej części strony rb. 5 i za wiersz 75 kop.

Prenumeratory miejscowi za odosłanie pisma do domu dopłacają 10 k. kwartalnie. Listy należy adresować:

Redakcja „Dzwonka Częstochowskiego“ pod Jasną Górą w Częstochowie.

1763-1-2

Zatwierdzona przez Ministerium Spraw Wewnętrznych **Szkoła Akuszeryjna** D-ra REJSA w Warszawie ul. Chmielna 16. Telefonu 3592. Zapis uczenie od godz. 11-ej do 1-ej codziennie. Początek wykładów 1 (14) stycznia 1905 r. Ostateczny egzamin w szkole po ukończeniu kursu rocznego. 1720-10 Do Zakładu Położniczego przyjmują się bezpłatnie osoby spodziewające się słabości.

**Zarząd drogi żelaznej Fabryczno-Łódzkiej**

miniejszem zawiadamia wysyłających ładunki, że na stacji Łódź-Fabryczna dnia 23 grudnia (5 stycznia) 1904/5 roku o godzinie 10-ej rano, na zasadzie §§ 40 i 84 Ogólnej Ustawy Rosyjskich Drog Żelaznych, będą sprzedane z głośnej licytacji niewykupione przez odbiorców towary, które przybyły w miesiącu listopadzie 1904 roku za frachtami:

Odesa gl. 10653 ser i śledzie ruskie, I. J. Siworow; Warszawa W. 45378 wino, Weinsztein; Kiszyaiów 11203 wino, Br. A. i S. Dubinskije; Mińsk 10780 z 1902 r. wyroby rękodzielnicze, Wilenczik.

Uwaga. W razie, gdyby licytacja w dniu wyżej oznaczonym nie doszła do skutku, to powtórna ostateczna sprzedaż odbędzie się dnia 28 grudnia (9 stycznia) 1904/5 r. o godz. 10 rano. 1886

**Choroby weneryczne, moczopłciowe i skórne**  
**Dr. St. LEWKOWICZ**

Zachodnia № 33 (obok lombardu akcyjnego). Dla panów od 8-11 r. i od 6-8, dla dam od g. 5-6. c-69 W niedziele i święta od 9-12 i od 3-6.

**Dr. H. Szumacher**

Choroby weneryczne i skórne **Nawrot № 1A**

Przyjmuje od 9-11 i od 4-8, panie od 4-5 pop. 1820r14

**Dr. A. Groszlik**

Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe.

Od 8 1/2 - 11 1/2 r. 6-8 wiecz., panie 5-6 popołudniu.

W niedziele i święta 9 r. do 1 pop.

**Cegielniana 23.** 1608 d-82

**W zakładzie, Południowa 11, A. CHRZĄSZCZEWSKIEJ**

pod nadzorem lekarza, stosuje się **Gimnastyka Szwedzka** specjalna, połączona z masażem, dla zmęczonych, nerwowych, w skrzywieniach, nieprawidłowym układzie ramion, wadliwym chodzeniu itd. Również pedagogiczna gimnastyka dla Pań i dzieci w kompletach. Ceny bardzo przystępne. 1553r28

**Potrzebny uczeń**

wyższych klas gimnazjum, rosyjanin, dla przygotowania z języka rosyjskiego chłopca do drugiej klasy. Oferty przyjmuje Hartman, Cegielniana 57. 1883-3-1

**Wyborna ślizgawka**

ulica Mikołajewska № 42, przy cukierni P. A. Müllera, z rzesistem oświetleniem i wszystkimi dogodnościami. Otwarta codziennie do godz. 11 wiecz. We wtorek 3 stycznia koncert na lodzie, wejście dla dorosłych 15 kop., dla młodzieży uczniowskie 10 kop. 4-1-1

**19 koni**

zaprzęgowych, wierzchowych i roboczych, bryczkę, chomonta i siodła tanio sprzedam. Ul. Średnia 42. 2-3-1

**Zaginął pies**

wyżeł biały, z żółtymi uszami i żółtą plamą na czole. Upraszam o odprowadzenie go za nagrodą na ulicę Południową № 24 m. 11. 3-3-1

ULICA PRZEJAZD № 12.  
Egzystująca od lat 14 w Łodzi  
Pracownia haftów 1156  
i znaczenia bielizny  
**D. MAZURKIEWICZOWEJ**  
ulica Przejazd № 12, m. 14,  
w podwórzu, w oficynie, II piętro,  
przyjmuje wszelkie roboty w zakres haftu wchodzące, wykonywa takowe starannie na czas oznaczony, po możliwie niskich cenach.  
Przyjmuje się uczennice.

Do nabycia w księgarni R. Szatkęgo 1 we wszystkich księgarniach popularne 2 dziełka

**Małżeństwo i Rzerzaczka**

**Przymiot i jego leczenie**

przez **D-ra Iz. Abrutina**, ordynatora oddziału chorób wenerycznych i skórnych w szpitalu Poznańskich w Łodzi. 759-d-81

**Do sprzedania**

**Wózek**

używany na resorach dla chorego. Wiadomość ulica Dzielna 40, m. 1, parter — front.

1799-8-

Przyjmuje nadrabianie pończoch. Mikołajewska 59 m. 56, 2 piętro.

1111-d

**Drobne ogłoszenia.**

Askanas, p. Adwokata Przys., Cegielniana 7. Sprawy sądowe. Porady prawne. Redakcja kontraktów, wszelkich aktów prawnych, próśb i podań do wszelkich władz 2031-2-2

Całe urządzenia sklepowe do sprzedaży zaraz. Szosa Rokicińska 29. 2040-3-3

Dwa pokoje z kuchnią i przedpokojem na 2-ym piętrze są zaraz do wynajęcia. Ulica Nowotargowa 14. 2032-2-2

Gorsety szyje — eleganckie i wygodne. Przyjmuje gorsety do reperacji i prania. Pracownia, istniejąca trzy lata przy ul. Andrzeja 37, przeniesiona została na ul. Mikołajewską № 53 m. 7. Kędzińska. 1785-3-3

Mamka, zdrowa, młoda, ze świeżym pokarmem do umieszczenia. Wiadomość u stróża: Nowy Rynek nr. 9. 2-3-1

Mleka kilka baniek dziennie do odstąpienia. Sklep spożywczy „Zdrowie“, Widzewska 70. 2027-3-3

Młody człowiek z poważnymi rekomendacjami, który przez dwa lata pracował w kancelarii rejenta, poszukuje odpowiedniej posady na stałe lub na godziny. Łaskawe oferty w adm. „Rozwoju“ dla okaziciela pięciozłotówki z wizerunkiem Matki Boskiej. 1993-4-4

Obiady gospodarskie w domu prywatnym po 35 kop. Ulica Pusta № 3, na parterze. 1334

Obiady na świeżem maśle w domu obywatelskim. Cena do umowy. Wólczańska 79 m. 3. 2029-3-3

Osoba młoda przyjeżdża, z Warszawy, poszukuje miejsca do wyreżczenia pani domu; posiada dobre świadectwa. Oferty przyjmuje „Rozwój“ pod lit. M. C. 2045-1

Potrzebny młody człowiek do sprzedaży węgla z kaucją od 75 rb. do 50. Wiadomość: skład węgla, ulica Wólczańska № 52. 2013-3-3

Potrzebna na wieś młoda nauczycielka polska, z patentem gimnazjalnym, muzyką i konwersacją francuską. Dzielna 40, parter, od g. 10 do 1. 2011-3-3

Potrzebna dziewczyna 14-letnia do sklepu. Andrzeja 10. 2036-3-3

Potrzebna 5,000 rb. na 1 numer hipoteki. Wiadomość ul. Wysoka nr. 18 u S. Suwalskiego. 1-3-1

Piwiarnia jest tanio do sprzedania, w dobrym punkcie. Wiadomość: Andrzeja 53, K. Piotrowski. 2033-3-3

Poszukuję ucznia 4 klasy dla udzielania korepetycji. Widzewska 72, felczer. 2042-2-2

Pokój frontowy dobrze umeblowany z oddzielnym wejściem i z usługą zaraz do wynajęcia. Blizsza wiadomość u stróża ul. Główna nr. 9. 2044-2-2

Potrzebna uczennica do szycia. Składowa 16 m. 12. 2043-3-2

Suma 2,000 rubli, zahypotekowana na 1-ym numerze nieruchomości w Łodzi (bez Towarzystwa) z 8% do odstąpienia. Objasnił adwokat przysięgły Babicki, Przejazd nr. 8. 2018-3-3

Sklep kolonialny zaraz do sprzedania. Gubernatorska 41, wiadomość w sklepie. 2038-2-2

We wtorek dnia 28 z. m., obok kolei Kaliskiej na Karolewskiej szosie znaleziono fartuch od powoźu Odebrać można u Pawła Zawiel, Karolewska szosa nr. 26 m. 5. 2046-3-2

Zaginął bilet wolnego pobytu, ważny na 3 miesiące, na imię Antoniego Zysko, wydany przez polemajstra m. Łodzi. 3-3-1

2 i 4 pokoje z wygodami zaraz. Krótka 12. 2012-3-3



## Zakład naukowy żeński Lucyny z Młodowskich Siennickiej

ulica Piotrkowska № 154.

Przyjmowane są kandydatki do 3 oddziałów klasy wstępnej oraz I-ej.  
Nauka słoju. Kandydatki od lat 6-ciu.

729-5

# Niedrogo!

Do sprzedania w różnych i dobrych gatunkach

**Jabłka i Miód lipcowy, biały.**

Wiadomość ul. Dzielna № 40 m. 1, parter, front. 1700-c

Fabryka wyrobów powroźniczych

## I. Miłińskiego

ul. PAŃSKA № 9, 958-r-106

Poleca swoje wyroby: Liny, Pasy do transmisyj, Szpagaty, Taśmy, Sznury, Siecie i t. p.

## Kaucyonowane biuro nauczycielskie i rekomendacyjne Wagner

w Łodzi, ulica Piotrkowska 121.

Ma natychmiast do umieszczenia: nauczycieli, nauczycielki, freblówki, i bony różnej narodowości. Dział rekomendacyjny poleca: buchalterów, kasyerów, kasyerki, ekspedyentów, magazynierów, agronomów, osoby do towarzystwa, gospodynie, krojczynie i wszelkiego rodzaju służbę domową, tylko z dobrymi świadectwami rekomenduje. 685-r-96

## Zarząd drogi żelaznej Fabryczno-Łódzkiej

niniejszem zawiadamia wysyłających ładunki, że na stacji towarowej Łódź F. zalegają nie wykupione przez odbiorców towary, które przybyły w m. listopadzie 1904 r. za frachtami: Warszawa pos. 11980 syld blaszany, T-wo „Rosya“; Warszawa pos. 11705 rzeczy domowe, Galik dla M. Chodocewa; Hamburg 44 instrumenty Muzyczne, I. Heckemann dla H. Nirdlaza; Bautzen 1 34 mydła pachnące, W. Seliger dla R. Grlich; Petersburg tow. S. P. W. 240423 perfumy, Petersburskie techno-chemiczne laboratorium; Kazań 2520 towary wełniane, S. Pierewozczikow; Białystok 31304 wełna sztuczna, Z. Bubrik; Białystok 31829 tkaniny wełniane, G. Wygodskaja; Wilno 72976 portyery, D. Wolman; Ryga tow. 132162 korki, A. Krigsman; Rylsk 3584 wyroby bawełniane, N. I. Koraczkow; Symferopol 5334 i 5336 sliwki morele w konserwach, Dikański; Bachmut 10410 wyroby rękodzielnicze, W. D. Pawlenko dla A. Poznańskiego; Wieliknazeskaja 665 towary wełniane, Kistiew dla Rozentala; Tomaszow 7701 cierlica żelazna, Cymerman; Kiszyniów 10994 wyroby rękodzielnicze, Knups dla J. Landau; Winnica 3157 wyroby rękodzielnicze, M. Uczytel; Warszawa m. 48155 laski drewniane, Bajcz; Warszawa Kowel 76140 włosie końskie, Sz. Nirenberg; Warszawa W. 43084, 43095, 42762 i 42761 wyroby tabaczne, W. Muśnicki i S-ka; Warszawa 43553 lakier olejny, I. A. Krauze; Noworadomsk 6332 i 6334 meble gięte, Br. Thonet; Włocławek 6582 kanapa, Moszkiewicz; Częstochowa 28647 skóry wyprawione, Pelcer i Synowie; Częstochowa 28881 cukierki, S. G. Szarf.

Wyżej wyszczególnione towary jeżeli nie będą przez odbiorców przyjęte w terminie 3 miesięcznym od dnia niniejszego ogłoszenia, to takowe będą sprzedane z głośnej licytacji na zasadzie § 40 i 90 Ogólnej Ustawy Rosyjskich dróg żelaznych. 1878-3-2

Administracja

## MLECZARNI ZIEMIAŃSKIEJ

Dzielna № 30.

Filii Piotrkowska № 30 i 84,

poleca Sz. Publiczności znane ze swej dobroci masło śmietankowe, świeżo solone i kuchenne, krem, śmietankę słodką, śmietanę kwaśną, mleko dwa razy dziennie świeże, sery w wyborowych gatunkach, oraz mleko we flakonach, które rozsyła się codziennie dwa razy do domów bez względu na ilość. 1604-r-48

## Prywatny ZAKŁAD LEGZNICZY

D-rów R. Skibińskiego, A. Tochtermana, J. Watteny i T. Zaborowskiego

Łódź, ul. Podleśna № 15. Telefon № 659.

Na stałe leczenie przyjmowani są wszelkiego rodzaju chorzy, z wyjątkiem umysłowych i zakaźnych. Opłata od 1 rb. 50 kop. do 6 rb. dziennie.

Hydropatia. Kąpiele elektryczne świetlne i wodne. Kąpiele mineralne i gazowe. (Dla przychodzących od 7 rano do 8-ej wieczorem).  
Pracownia Roentgenowska. 1752-12-0

# „DOBRE”

najlepsze papierosy  
10 sztuk 3 kop.

I. L. Szereszewski.

1867-10 6

Kostiumy maskaradowe damskie i męskie

Garnitury frakowe

Garnitury surdutowe

Czarne spodnie i kamizelki w wielkim wyborze

do wynajęcia u **Emila Schmechla,**  
Piotrkowska № 98.

## Skład Artykułów specjalnych Towarzystwa

### J. Block

Reprezentanci na Królestwo Polskie

# Krzysztof Brun i SYN

Warszawa, Hotel Bristol,

polecają

Dźwigi „Otis“  
Maszyny do pisania „Remington“  
Wagi amerykańskie „Fairbanks“  
Bierka amerykańskie „Derby“  
Wielocypedy amerykańskie „Cleveland“ „Rambler“  
Szafki składane „Wernicke“  
Koła pasowe drewniane  
Lampy naftowe „Wellsa“  
Segregatory „Imperial.“

Zastępca na Łódź i okolice

1058

**H. S. NEUMARK,** ul. Benedykta № 3.

Zatwierdzona przez władzę wyższą  
**Szkoła kroju.**

Po otrzymaniu dyplomu akademii zagranicznej i zaliczeniu do cechu warszawskiego, właścicielka magazynu firmy „Józefina“ (Piotrkowska № 7) otworzyła w Łodzi specjalną **szkołę kroju**, podług najnowszej metody francuskiej i angielskiej. Po ukończeniu kursu dodaje się system Drezdeński bez żadnej dopłaty. Program kroju obszerny. Dla pań kursy dziecięce. Przy szkole specjalna pracownia spódnic. 1845-r-5

## Lekcyj gry skrzypcowej

udziela profesor

### JAN PILLARZ

Średnia № 21.

1858-4-2

**Sklep narozny**

z dwoma pokojami i kuchnią jest do wynajęcia od 1 stycznia 1905 r. Ulica Benedykta № 56. Wiadomość u stróża domu. 1826 6 5